

Sygn. akt II S 38/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Katarzyna Serafin – Tabor

SO Anna Nowak

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi M. J.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, sygn. akt XII Ns 39/15/P

postanawia:

I. stwierdzić, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie pod sygnaturą XII Ns 39/15/P doszło do naruszenia prawa skarżącej M. J. do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;

II. przyznać skarżącej M. J. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych;

III. w pozostałej części skargę oddalić.

SSO Katarzyna Serafin – Tabor SSO Jarosław Tyrpa SSO Anna Nowak

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 8 lutego 2016 roku skarżąca M. J. wniosła skargę na przewlekłość postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie w sprawie o sygn. akt XII Ns 39/15/P. D. się stwierdzenia naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w tej sprawie oraz zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 20 000 zł. W uzasadnieniu wskazała, że postępowanie o ustanowienie drogi koniecznej, zainicjowane przez nią w dniu 21 czerwca 2001 r., jest prowadzone rozwickle i długotrwanie. Zarzuciła, że postępowanie było trzykrotnie zawieszane, a każde z postanowień o zawieszaniu było ostatecznie uchylane. Pierwszy raz do zawieszenia postępowania doszło 27 listopada 2004 r., które to postanowienie zostało w dniu 1 marca 2005 r. uchylone przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Drugi raz do niezasadnego zawieszenia postępowania doszło w dniu 31 maja 2006 r., kiedy to Sąd Rejonowy na skutek pomylenia numerów ksiąg wieczystych i błędnej analizy zawartych w nich wpisów uchylił swoje postanowienie w dniu 30 stycznia 2007 r. Po raz trzeci Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w dniu 30 marca 2010 r., które ostatecznie zostało uchylone w dniu 2 listopada 2010 r. postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie. Skarżąca wskazała, że niektóre pisma kierowane do Sądu pozostały w ogóle bez odpowiedzi lub udzielono jej po długim czasie (np. po 9 miesiącach). W toku postępowania skarżąca była wzywana do

uzupełniania braków pism i podawania adresów osób, których prawidłowe dane znajdowały się już w aktach sprawy. Wszystkie te zalecenia powodowały niezasadne wydłużanie postępowania. Mimo składanych osobiście i na piśmie próśb pełnomocnika skarżącej (córkę) do Przewodniczącego Wydziału i Prezesa Sądu oraz obietnic objęcia sprawy nadzorem, nie doszło do zakończenia postępowania, które trwa ponad czas niezbędny do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych oraz wydania końcowego rozstrzygnięcia.

Udział w sprawie zgłosił Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, wnosząc o oddalenie skargi. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że postanowienie w sprawie zostało zakończone przez Sądem I instancji postanowieniem wydanym w dniu 14 marca 2016 r. Postępowanie to zostało zainicjowane wnioskiem z dnia 21 czerwca 2001 r. W sprawie sporządzono kilka opinii biegłych, co do których strony postępowania składały zarzuty. W toku postępowania ulegał też zmianie krąg osób zainteresowanych, co wymagało ustalenia z urzędu adresów zamieszkania uczestników. Z uwagi na dużą ilość uczestników pojawił się również problem z prawidłowym doręczaniem zawiadomień o terminach rozpraw, niektóre z nich musiały być odraczane wobec braku dowodów doręczeń dla części uczestników. Powyższe okoliczności wpłynęły na wydłużenie postępowania. Analiza akt sprawy wskazuje, że czynności procesowe podejmowane były adekwatnie do stanu sprawy i w terminach wynikających z obciążenia referatu sędziego prowadzącego sprawę. Wobec powyższego skarga nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) przewlekłość postępowania zachodzi, jeżeli postępowanie w sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawiloci, znaczenie dla strony, która wnosi skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuca przewlekłość postępowania.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie skarga wniesiona na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 199, poz. 1843) w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, o stwierdzenie przewlekłości w tym postępowaniu, powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania przed tym sądem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, III SPZP 1/07, OSNP 2008/13-14/205). Także w literaturze przyjmuje się, że wniesienie skargi powinno nastąpić w toku postępowania, po zaistnieniu stanu, który w ocenie skarżącego uzasadnia podniesione w niej zarzuty, nie później jednak niż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Postępowanie w sprawie trwa bowiem (jest w toku) dopóty, dopóki nie dojdzie do wydania w sprawie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie (por. M. Romańska: Skarga na przewlekłość postępowania sądowego, Przegląd Sądowy 2005 nr 11-12, s. 66).

Skarżąca wniosła skargę w dniu 9 lutego 2016 roku. Postanowienie kończące postępowanie w sprawie (nieprawomocne) wydane w dniu 14 marca 2016 roku, a zatem już po wniesieniu skargi, co oznacza, że skarga podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

Analizując terminowość i prawidłowość podjętych w sprawie czynności w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że z wnioskiem o ustanowienie służebności drogi koniecznej skarżąca wystąpiła w dniu 21 czerwca 2001 roku. W chwili wniesienia skargi postępowanie to toczyło się niemal piętnaście lat. Tak długiego okresu nie sposób usprawiedliwić charakterem postępowania, przeprowadzeniem kilku opinii biegłych i zmianą kręgu zainteresowanych, na co wskazuje odpowiedź na skargę.

W sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej sąd winien rozważyć wszystkie warianty poprowadzenia drogi koniecznej, co na ogół łączy się z koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego geodety, co do wszystkich

możliwych wariantów jej poprowadzenia. W okolicznościach niniejszej sprawy taki dowód Sąd Rejonowy dopuścił dopiero 9 stycznia 2004 roku. Wcześniejsze dwa postanowienia dowodowe w tym względzie (19 października 2001 roku i 9 sierpnia 2002 roku) dotyczyły każdorazowo innego wariantu przebiegu drogi koniecznej i nie obejmowały kompleksowo zagadnienia możliwego przebiegu drogi koniecznej. Taki sposób procedowania, w którym Sąd kolejno przeprowadza dowód z opinii biegłego, polecając wytyczenie jednego tylko wariantu przebiegu drogi, niewątpliwie nie jest efektywny i doprowadza do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, skoro za każdym razem zachodzi konieczność uzupełnienia opinii o nowe możliwe warianty przebiegu drogi koniecznej. W tym okresie postępowania zachodziły też istotne opóźnienia w podejmowanych czynnościach na co wskazuje choćby czas, jaki upłynął pomiędzy złożeniem przez biegłą opinii zawierającej przebieg drugiego wariantu drogi (9 sierpnia 2002 roku) i dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego na okoliczność przebiegu wszystkich możliwych wariantów przebiegu takiej drogi (9 stycznia 2004 roku). W tym okresie do akt wpłynęły trzy pisma stron, a czynności Sądu ograniczyły się jedynie do wezwania usunięcia braków jednego z nich i wezwania o zaliczkę na opinię biegłego.

Kolejnym elementem skutkującym stwierdzeniem przewlekłości postępowania jest nieefektywność podejmowanych przez Sąd czynności związanych z kręgiem uczestników, co doprowadziło do zawieszenia postępowania, a każde z tych postanowień zostało uchylone, przy czym jedno z dnia 31 maja 2006 roku w drodze samokontroli Sądu pierwszej instancji w dniu 30 stycznia 2007 roku. Zwrócić również należy uwagę, że dowód z przesłuchania stron w tej sprawie zaplanowano dopiero na dzień 22 września 2009 roku, a zatem na ponad osiem lat od chwili wpływu wniosku.

Powyższe okoliczności niewątpliwie wpłynęły w sposób istotny na długość postępowania. Nie można przy tym zasadnie twierdzić, że sprawa należy do spraw szczególnie zawiłych i to zarówno pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym. Dlatego też nie sposób odeprzeć zarzutu skarżącej, iż w istocie postępowanie w sprawie toczyło się znacznie dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a to musi oznaczać wystąpienie przewlekłości postępowania.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania.

Nie oznacza to jednak, że przewlekłość taka zachodzi w toku całego postępowania. Sprawa o ustanowienie służebności drogi koniecznej ma bowiem swoją specyfikę. Nie można kwestionować konieczności przeprowadzenia w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej dowodu z oględzin, dowodu z opinii biegłego geodety, biegłego do spraw szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności, czy przeprowadzenia dowodów z osobowych źródeł dowodowych. Obowiązkiem Sądu było przy tym dbanie o prawidłowy krąg uczestników postępowania i gromadzenie dowodów dotyczących własności nieruchomości, przez które służebność mogła przebiegać. Takie czynności w okresie prowadzenia sprawy były podejmowane i winny być one uwzględnione przy ocenie naruszenia prawa skarżącej do rozpoznania sprawy w uzasadnionym terminie. Nie odpowiada również Sąd Rejonowy za konieczność wyjaśnienia zarzutów do opinii biegłych, które składały strony postępowania. Sąd nie jest również odpowiedzialny za wystąpienie obiektywnej przyczyny do zawieszenia postępowania, jaką była śmierć strony w tej sprawie. Te wszystkie czynności, które były uzasadnione do zakończenia postępowania należy uwzględnić przy ocenie czasu trwania przewlekłości postępowania.

Stosownie do treści art. 12 ust. 4 powołanej ustawy uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 zł do 20 000 zł. Żądaną przez skarżącą kwotę 20 000 zł należy uznać za wygórowaną. Od czasu istniejącej przewlekłości postępowania odjąć bowiem należało okres czynności, których przeprowadzenie było konieczne do zakończenia postępowania. Na wymiar przyznanej skarżącej rekompensaty wpływ ma również to, że na dzień rozpoznania skargi sprawa zakończyła się wydaniem przez Sąd Rejonowy orzeczenia co do istoty sprawy.

Sąd Okręgowy uznaje zatem, że słuszną rekompensatą dla skarżącej będzie przyznanie jej kwoty 10 000 zł, co powinno wynagrodzić naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki. Z tego względu dalej idąca skarga była nieuzasadniona.

SSO Katarzyna Serafin – Tabor SSO Jarosław Tyrpa SSO Anna Nowak